

Nierówności majątkowe większe niż przypuszczano

19 listopada 2015

Wnioski płynące z najnowszego raportu NBP „Zasobność gospodarstw domowych w Polsce” przyprawiają o dreszcze. Nierówności majątkowe między Polakami są nawet większe, niż podaje Eurostat. Jeśli chodzi o poziom życia, wciąż rażąco odstajemy od reszty Europy.

Narodowy Bank Polski we współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym sporządził szczegółowy raport w ramach cyklicznych badań ankietowych, sprawdzających zasobność portfela przeciętnego Polaka. Autorzy podkreślają, że badania, których wynik opublikowano wczoraj na stronie NBP wyróżniają się rzetelnością. Do ankiet zdecydowano się wylosować większą niż zazwyczaj liczbę osób zamożnych, które często mają w zwyczaju uchylać się od odpowiedzi na pytania ankieterów, by nie ujawniać prawdziwego stanu posiadania. Dzięki metodzie pracy zastosowanej tym razem przez NBP i GUS, na światło dzienne miały szansę wyjść olbrzymie nierówności dochodowe pomiędzy polskimi gospodarstwami.

Okazuje się, że 10 proc. najbardziej zasobnych polskich domów posiada 37 proc. całkowitego majątku uwzględnionego w raporcie. Tymczasem majątek 20 proc. najbiedniejszych gospodarstw da się przeliczyć na zaledwie 1,0 proc. całej sumy. Podobnie kształtuje się wysokość dochodów nad Wisłą. Najlepiej zarabiający to aż 23 proc. policzonej przez NBP puli polskich majątków. Jeden procent najbogatszych posiada majątek o wysokości nawet 2,8 mln zł.

Według raportu średnia wysokość netto majątku gospodarstwa domowego w Polsce w 2014 roku to 256,8 tys. zł. To mniej więcej 56 proc. tego, co posiadają mieszkańcy krajów strefy euro. Co trzecia polska rodzina jest zadłużona, co dziewiąta

spłaca kredyt hipoteczny. Nie funkcjonuje u nas rynek tanich mieszkań na wynajem, dlatego Polacy statystycznie częściej niż np. Niemcy zmuszeni są nabywać mieszkania na własność, zadłużając się.

Dzięki zwiększeniu liczby osób zamożnych biorących udział w cyklicznym badaniu dowiedzieliśmy się, że nierówności dochodowe są wyższe niż dotąd podawano według badania Eurostatu czy Diagnozy Społecznej. W dotychczas opublikowanych dokumentach dystans dzielący w Polsce milionerów od obywateli ledwo wiążących koniec z końcem określano jako „umiarkowany”. Okazuje się, że to zbyt optymistyczne szacunki. Polacy często borykają się ze spłacaniem pożyczek ratałnych, kredytów hipotecznych, debetów. Większości gospodarstw ledwo starcza do pierwszego.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu